

NR 5/2018 (1207)

TEATR

CENA 10 zł (w tym 5% vat)

INDEKS 379034
ISSN 0040-0769

NR **5**

MARCOWE GRANIE

UŁAŃSKA FANTAZJA
WEDŁUG
RYMKIEWICZA I CIEPLAKA

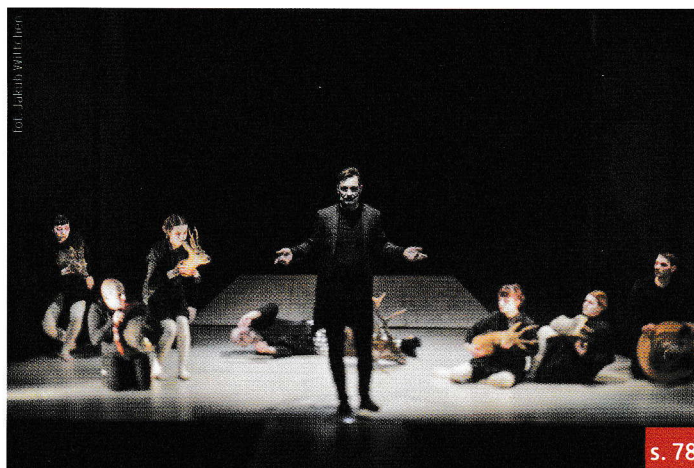
PASSINI:
„UKRYWANIE TOŻSAMOŚCI
JEST JAK
ŹŁE ZAGOJONA RANA”

LEKTURY KONIECZNE:
KRYPTONIM „DZIADY”





s. 6



s. 78

W NUMERZE 5/2018

TEATR

WYDARZENIE

Ułani w Teatrze Narodowym

6 Jacek Kopciński *Ułańska fantazja*

TEMAT Z OKŁADKI

rocznica Marca '68

- 12 Małgorzata Piekutowa *Marcowe granie*
 16 Karolina Felberg-Sendecka *Nieprzenikniony mur*
 18 *Zdejmowanie bandażu* – z Pawłem Passinim rozmawia Jacek Kopciński
 24 Dominik Gac *Śledztwo*
 Janusz Majcherek, Tomasz Mościcki *KRYPTONIM „DZIADY”*.
 TEATR NARODOWY 1967–1968
 26 Mateusz Werner *„Dziady” z kronikarskiego obowiazku*

LUZIE

dyrektorzy

- 30 *Publiczność kocha musicale* – z Jackiem Mikołajczykiem i Marcinem Zawadą rozmawia Agnieszka Michalak
 35 *Nie uważać autorów za wrogów* – z Oliverem Reesem rozmawia Iwona Uberman
Piotr Pilitowski
 40 *Zagrać pedofila* – z Piotrem Pilitowskim rozmawia Jacek Wakar
Zbigniew Osiński
 44 Wojciech Dudzik *Zbyszek*

PRZESTRZENIE TEATRU

teatr w Internecie

- 48 Marzenna Wiśniewska *Teatr na szkolnym ekranie*
teatr i Biblia
 54 Agata Szepe *„Odwołuję, co powiedziałem”*

PO PREMIERZE

- 60 Jolanta Kowalska *Pęknięty portret*
GENIALNA PRZYJACIÓŁKA Wrocławski Teatr Współczesny
 62 Jacek Cieślak *Skaza genu polskiego*
TRANS-ATLANTYK Teatr Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie
 64 Piotr Sobierski *W ramionach diabła*
CZAROWNICE Z EASTWICK Teatr Syrena w Warszawie
 66 Adam Karol Drozdowski *Dzieła zabrane*
SIENKIEWICZ SUPERSTAR Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu
 68 Paweł Schreiber *Jak radzi sobie nowy dyrektor?*
BEKSINCY, MARIA ANTONINA. ŚLAD KRÓLOWEJ
 Teatr Polski im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy
 71 **noty o przedstawieniach**

PRZEGLĄD

- 72 Katarzyna Flader-Rzeszowska *Zerwany dialog* Nowe Epifanie 2018
 78 Szymon Kazimierzczak *Koniec przemocy*
CHEŁOPCY Z PLACU BRONI, BARON MÜNCHHAUSEN
 Konrada Dworakowskiego
 80 Iwona Uberman *Nie tylko papier*
DUŻY ZESZYT Maxim Gorki Theater w Berlinie

CZYTELNIA

- 84 Jolanta Kowalska *Pochwała dystansu*
ROZMOWY Z ERWINEM AXEREM
 86 Katarzyna Niedurny *Labirynt Tyndyka*
TOMEK TYNDYK / TEATR

FELIETONY / STAŁE RUBRYKI

- 1 Jacek Kopciński
 4 Forum
 28 Listy polecane
 46 Włodzimierz Szturc
 72 Marek Kochan
 82 Artur Pałyga
 83 Natalia Worobyt
 88 Rozmaitości

REDAKCJA:

Jacek Kopciński
 redaktor naczelny
Kalina Zalewska
 zastępca red. naczelnego
Katarzyna Tokarska-Stangret
 sekretarz redakcji
Jacek Cieślak, Szymon Kazimierzczak,
Katarzyna Flader-Rzeszowska, Anna
Szymonik, Grzegorz Wroniewicz
Kinga Czaplarska
 sekretariat

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:

Jarosław Cymerman, Artur Duda, Artur Grabowski, Inga Iwasiów, Mirosław Kocur, Jolanta Kowalska, Dorota Kozłowska, Edyta Kubikowska, Wojciech Majcherek, Jadwiga Majewska, Małgorzata Piekut, Paweł Płoski, Paweł Schreiber, Wanda Świątkowska, Iwona Uberman, Halina Waszkiet, Jarosław Zalesiński

RADA REDAKCYJNA:

Janusz Degler, Małgorzata Dziwulska, Piotr Kłoczowski, Antoni Libera, Jerzy Limon, Zbigniew Majchrowski, Tadeusz Nyczek, Barbara Osterloff, Marta Piwińska, Dobrochna Ratajczakowa, Lech Sokół, Lech Śliwonik

PROJEKT LAYOUTU:

Kamila Schinwelska/dizajnia

OPRACOWANIE GRAFICZNE, OKŁADKA I REDAKCJA TECHNICZNA:

Elżbieta Krassowska-Modlinger

RYSUNKI:

Bogna Podbielska

ADRES REDAKCJI:

ul. Koźła 3/5 m. 6, 00-070 Warszawa
 tel.: +48 22 692 88 18
 tel.: +48 22 692 88 19
 e-mail: teatr@teatr-pismo.pl

WYDAWCA:

Institut Książki
 ul. Zygmunta Wróblewskiego 6
 31-148 Kraków
 Dział Wydawnictw
 ul. Parandowskiego 19, 01-699 Warszawa
 tel.: +22 69 70 532, 22 69 70 534
 e-mail: czasopatron@instytutksiązki.pl

Czasopismo patronackie Instytutu Książki wydawane na zlecenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Istnieje od 1946 roku.

DRUK:

Petit Skład – Druk – Oprawa
 ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin
 www.petit.lublin.pl

Nakład: 1500 egz.

TEKSTÓW NIEZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA. REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I ZMIAN W PUBLIKOWANYCH TEKSTACH.

Teatr na szkolnym ekranie

AUTOR: MARZENNA WIŚNIEWSKA

Teatr TVP dla szkół okazał się czymś więcej niż krótkotrwałym konceptem. W tej chwili jest to najbardziej regularnie działający kanał produkcji i promocji teatru telewizji na żywo.

■ Narodzinom Teatru Telewizji towarzyszyły pierwsze próby realizacji widowisk dla dzieci i młodzieży, które podejmował Marcin Szancer. Od 1958 roku dział teatru telewizji regularnie przygotowywał Teatrzyk dla Przedszkolaków i Młodzieżowy Teatr Telewizji, przekształcone potem w Teatr dla Dzieci (od 1981) oraz Teatr Młodego Widza (od 1960). Lata dziewięćdziesiąte XX wieku były jeszcze łaskawe dla telewizyjnego teatru dla dzieci i młodzieży. Jak odnotowywał to Marek Radziwon, w rekordowym dla tej formy teatru 1996 roku wyemitowano 58 przedstawień, w tym 44 premiery¹. Od 2001 następuje jednak zapaść – wyemitowano wtedy 17 przedstawień. Z każdym kolejnym rokiem maleje liczba premier i emisji, na niekorzyść zmienia się pozycja teatru dla dzieci i młodzieży w ramówce, wcześniejsze dwa pasma zastępuje jeden program, wreszcie przekształcenia organizacyjne w telewizji ograniczają rolę teatru w ogóle. W 2004 roku telewizja całkowicie rezygnuje z emisji przedstawień dla małego i młodego widza, nawet z powtórek. Rok później Jerzy Koenig konstatował na Kongresie Polskiego Teatru dla Dzieci i Młodzieży, że telewizyjnej sceny dla tego odbiorcy „nie ma już nawet w kształcie listka figowego”², a zlikwidowano ją w momencie, gdy aktywni na tym polu autorzy, reżyserzy, aktorzy na czele ze Zbigniewem Dzięgielem, wieloletnim redaktorem i kierownikiem Działu Telewizyjnego Teatru dla Dzieci i Młodzieży, wypracowali już formułę teatru dla młodej widowni pozbawionego natrętnej dydaktyczności i otwartego na różne estetyki oraz nową dramaturgię.

Teatr Telewizji dla dzieci i młodzieży, mimo głosów upominających się o ten obszar sztuki, nie powrócił dotąd w TVP z postaci osobnego pasma programowego. Nie ukrywajmy, po tylu latach przerwy odzyskanie młodego widza byłoby bardzo trudne. I to nie tylko w powodu braku tzw. dobrych przyzwyczajęń, ale przede wszystkim z powodu zmian jakie zaszły w odbiorze produkcji audiowizualnych i dostępie do nich. Dzisiejsze dzieci i młodzież swobodnie korzystają z wielokanałowości telewizji i możliwości wynikających ze streamingu, samodzielnie szukają interesujących dla siebie propozycji w sieci, stanowiąc liczną grupę odbiorców YouTube’a i innych kanałów z zasobami cyfrowymi, znacznie lepiej odnajdując się w środowiskach cyfrowych z ich możli-

wościami współtworzenia treści niż w tradycyjnym typie nadawania. Dodatkowo zachodzi interesujące przesunięcie, o czym przypominają Mirosław Filiciak i Alek Tarkowski, telewizja się „internetyzuje”, a Internet się „utelewizyjnia”³. W tym kontekście uruchomienie Internetowego Teatru TVP dla szkół, zainicjowanego przez Telewizję Polską w październiku 2012 roku, było dobrze przemyślanym pogodzeniem tradycji telewizyjnej sceny dla dzieci i młodzieży z misją publicznego nadawcy w tym zakresie oraz z trendami kulturowymi i nowymi możliwościami technologicznymi transmisji i odbioru programów telewizyjnych przez szerokopasmowy Internet. W lukę po teatrze telewizji dla dzieci i młodzieży jego internetowy spadkobierca wszedł skutecznie i z pomysłem.

Internetowy Teatr TVP dla szkół opiera się na idei bezpłatnego dostępu placówek oświatowych oddalonych od wielkomiejskich ośrodków kulturalno-artystycznych do przekazywanej przez szerokopasmowy Internet kodowanej transmisji spektakli na żywo wprost z teatru, przy obecności widowni. Należy do praktyk określanych mianem Internet TV, sytuowanych na przecięciu starych i nowych mediów, które wykorzystują publiczną sieć internetową do cyfrowej dystrybucji wytwarzanych treści. Zastosowanie technologii przekazu cyfrowego jako kolejnej platformy medialnej zwiększa liczbę medialnych opcji dla odbiorców⁴. Teatr w Internecie jest zatem rozszerzeniem pola wpływów teatru zapośredniczonego medialnie, ale nie jest determinowany przez Internet jako środowisko wirtualne i złożoną formę technologiczno-komunikacyjną nowych mediów w zakresie estetyki – w odróżnieniu od teatru internetowego. Przykładem tego drugiego modelu teatru jest słynny *HamNet* (prem. 12.12.1993), zrealizowany przy użyciu Internet Relay Chat (IRC), na którego składało się osiemdziesiąt linijek piszącego się, dynamicznie, na żywo dramatu – jak nazwał to Tomasz Kubikowski⁵. Teatr internetowy (nazywany również teatrem sieciowym, teatrem cybernetycznym) ma różne wcielenia⁶ i przypadki graniczne, którym było choćby *Odpooczywanie* NeTTTheatre w reż. Pawła Passiniego⁷, a jego istotą jest wykorzystanie technologii i strategii komunikacyjnych determinujących Internet w procesie kreacji i odbioru dzieła teatralnego.

Zdaniem Tadeusza Miczki zasadniczą rolę odgrywają tu: multimedialność, hipertekstowość, brak prosceniczności, nawigowanie, zachowanie interaktywne oraz wirtualizowanie⁸.

W chwili uruchomienia Internetowego Teatru TVP w 2012 roku jego koncepcja wpisywała się w bardzo żywą w tamtym czasie potrzebę renesansu tradycji transmisji spektakli na żywo, której efektem była triumfalnie przeprowadzona 24 października 2011 w studiu TVP emisja na żywo *Boskiej!* Petera Quiltera Teatru Polonia (reż. Andrzej Domalik) z Krystyną Jandą w roli głównej. Transmisji tej towarzyszył sentymentalny powrót do przeszłości – do społecznego oddziaływania i masowego odbioru teatru telewizyjnego oraz do praktyki realizacji teatralnych na żywo. Ale poza swego rodzaju archeologią medium teatru telewizyjnego, transmisja ta promowała nową formułę oglądania spektaklu w Internecie, z wykorzystaniem jego hipertekstowej natury oraz właściwości umożliwiających nawigowanie. Przedstawienie w sieci pozwalało odbiorcy na aktywność niedostępną w medium telewizyjnym – dokonywanie wyborów punktów widzenia spektaklu z jednej z trzech kamer oraz ujęcia reżyserskiego (szczególnie chętnie było oglądane ujęcie z kamery „bocznej”). Przemieszczanie się pomiędzy różnymi punktami widzenia i różnymi mediami – można było oglądać równolegle transmisję telewizyjną na żywo i montować własny obraz scenicznego zdarzenia z wybranej kamery – stwarzało autonomiczne, indywidualne wersje performansu medialnego, przy okazji odsłaniając fenomen nażywości zmediatyzowanej telewizji⁹. Ekspozowane m.in. *making of's* wzmacniały doświadczenie bezpośredniości transmisji i nadały widowisku telewizyjnemu hipertekstową naturę. Jak zauważa Anna Tytkowska, otworzyło to „możliwość wielomedialnej,

a zatem społecznej, amplifikacji przedstawienia teatralnego [...] możliwość nowego, jeszcze bardziej synergicznego połączenia teatru żywego i zapośredniczonego technicznie”¹⁰. Według badań TNS OBOP realizacja zebrała rekordową liczbę widzów – 2 mln 700 tys. przed telewizorami i 118 tys. przed ekranami komputerów. Sukces pomysłu nie trwał jednak długo, przeprowadzono jeszcze transmisję *Skarpetek, opus 124* Daniela Colasa (reż. Maciej Englert, Teatr Współczesny), do zapowiadanej transmisji *Pana Jowialskiego* Teatru Polonia już nie doszło i telewizja ogłosiła wycofanie się z programowych realizacji spektakli na żywo z powodów finansowych. Nie znaczy to, że zupełnie ich zaniechano. Transmisje na żywo ze scen teatralnych sporadycznie, ale nadal goszczą na antenie TVP Kultura – 6 marca 2018 odbyła się transmisja *Ślubu* Witolda Gombrowicza z Teatru Współczesnego w Szczecinie, w reż. Anny Augustynowicz¹¹. Jak w wywiadzie z Jackiem Cieślakiem zapowiadała na łamach lutowego „Teatru” Ewa Millies-Lacroix, dyrektorka Agencji Krecacji Teatru Telewizji Polskiej, jest to zwiastun nowego projektu, Festiwalu Teatrów Polski, czyli transmisji i rejestracji spektakli z różnych ośrodków teatralnych¹².

Wśród tych inicjatyw Internetowy Teatr TVP dla szkół okazał się czymś więcej niż krótkotrwałym konceptem. W tej chwili jest to najbardziej regularnie działający kanał produkcji i promocji teatru telewizyjnego na żywo oraz źródło stałego kontaktu wielotysięcznej widowni dziecięcej i młodzieżowej z najnowszym repertuarem teatralnym ze wszystkich rodzajów scen z całej Polski. Po pierwszych latach pilotażowych, obecnie co roku powstaje dziesięć produkcji (jedna w każdym miesiącu roku szkolnego), które są oglądane we wszystkich województwach w szkołach,

Czarnoksiężnik z Krainy Oz, reż. Jarosław Kilian, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie [2011]



przedszkolach, bibliotekach i innych placówkach edukacyjno-artystycznych. Ostatnią z produkcji – nagrodzonego na kilku festiwalach *Króla Maciusia Pierwszego* Janusza Korczaka z Teatru Lalek Białaluka w Bielsku-Białej (reż. Konrad Dworakowski) – obejrzało 25 766 młodych widzów z 540 szkół w całej Polsce³³. Zanim doszło do internetowej transmisji, spektakl ten pokazywany był na bielskiej scenie, w objeździe i na festiwalach 34 razy, a obejrzało go 7 tys. widzów. To zestawienie obrazuje naprawdę duży zasięg oddziaływania Internetowego Teatru TVP dla szkół. Do tej pory wszystkie 67 przedstawień transmitowano internetowo do 28 654 placówek i obejrzało je w sumie 1 760 444 uczniów z całej Polski. Regularnie największą grupę stanowią mali i młodzi odbiorcy z województw wielkopolskiego i podkarpackiego.

Repertuar

Internetowy Teatr TVP dla szkół zainaugurował swoją działalność 29 października 2012 roku pokazem spektaklu *Czarnoksiężnik z krainy Oz* z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie (reż. Jarosław Kilian, muz. Grzegorz Turnau, scen. Julia Skrzynecka, prem. 5.03.2011) w stu szkołach wytypowanych przez oddziały terenowe telewizji. Jeszcze w tym samym roku przeprowadzono dwie kolejne emisje na żywo dla w sumie ponad dwustu placówek: *Przygody Sindbada Żeglarza* z Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach (reż. Jarosław Kilian) oraz *Opowieść wigilijną* Karola Dickensa z Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku (reż. Rafał Sisicki). Mijające sześć sezonów działania programu pozwala wyłonić założenia kluczowe w wyborze przedstawień. Są to: 1. promowanie spektakli wartościowych artystycznie i związanych z edukacyjną misją teatru, które zostały dobrze przyjęte przez publiczność i krytykę; 2. prezentacja inscenizacji klasyki literatury dziecięcej i młodzieżowej; 3. popularyzacja różnorodnych estetyk

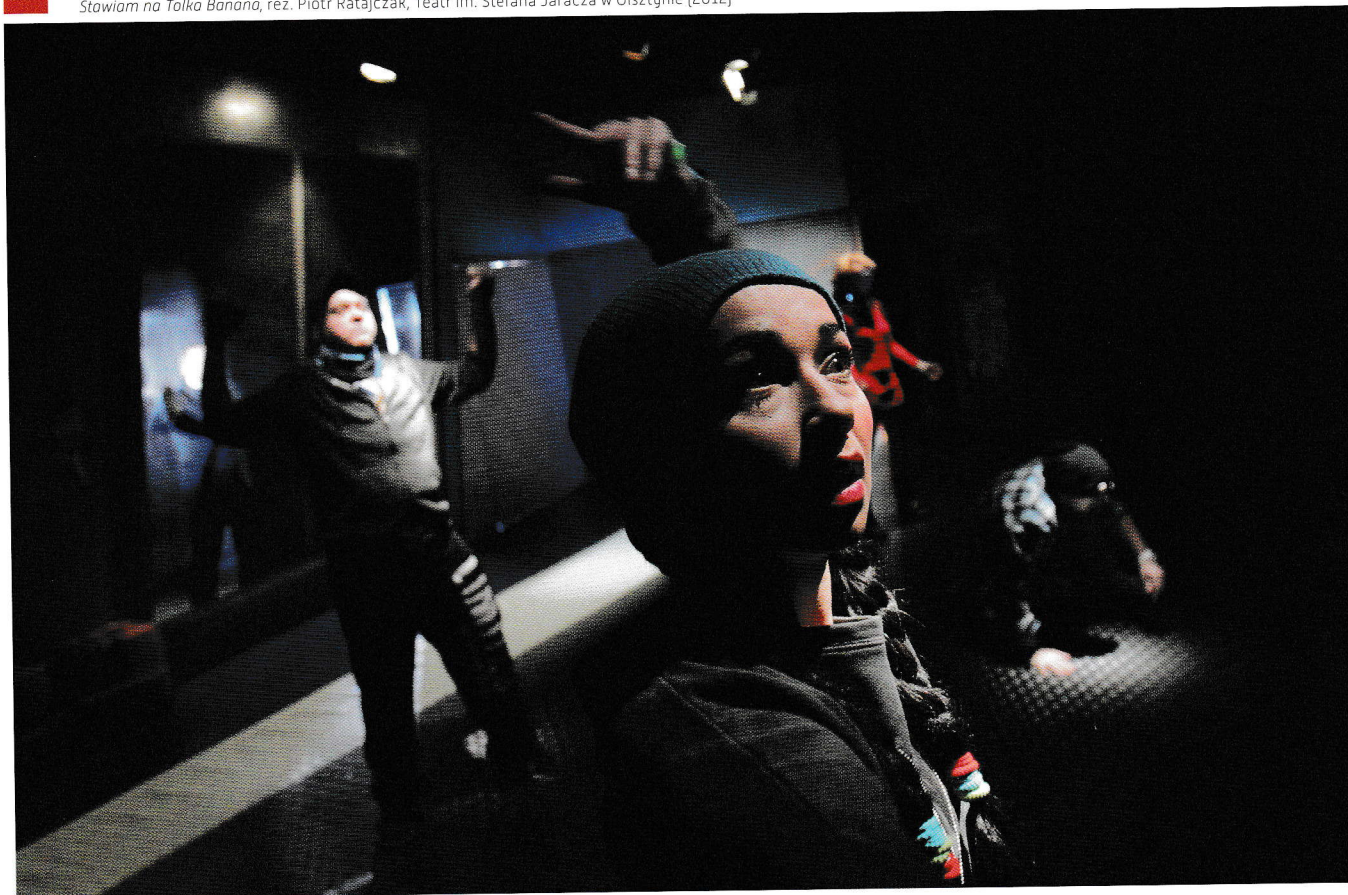
teatralnych oraz twórczości współczesnych reżyserów i dramaturgów;

4. prezentowanie działalności teatrów z różnych obszarów Polski;
5. transmitowanie realizacji w możliwie krótkim czasie od ich premiery.

Wśród proponowanych szkołom spektakli dominują tytuły należące do klasyki dla dzieci zrealizowane na scenach dramatycznych, lalkowych i muzycznych. Dotychczas pokazano m.in.: *Królową Śniegu* Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, *Jasia i Małgosię* z Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku, *Calineczkę* z Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, *O Kasi, co gąski zgubiła* Teatru Groteska z Krakowa (reż. Grzegorz Kwieciński), *Małą Syrenkę* Andersena (Teatr Arlekin w Łodzi, reż. Waldemar Wolański) oraz *Proszę słonia* Ludwika Jerzego Kerna z Teatru im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie (reż. Arkadiusz Klucznik). Na te tytuły najchętniej też zapisują się szkoły, regularnie jest to ponad sześćset placówek, rekordową ich liczbę – ponad siedemset przyciągnęły lalkowa *Historia Śnieżki* z Teatru „Maska” w Rzeszowie w reż. Olega Żiugzdy i *Malutka czarownica* Teatru Groteska z Krakowa (reż. Lech Wroński).

Ale już w pierwszym sezonie Internetowego Teatru TVP do repertuaru weszły spektakle prezentujące najnowsze tendencje dramaturgiczne i przemiany estetyczne w teatrze dla dzieci i młodzieży i cieszą się porównywalnym zainteresowaniem (średnio ponad pięćset placówek bierze udział w transmisji). W 2013 roku młodzi widzowie oglądali *Mikrokosmos* Wrocławskiego Teatru Pantomimy (reż. Konrad Dworakowski) oraz *Opowieści zimowe* wg Andersena i spektakl *Brzechwa 2. Szelmostwa Lisa Witalisa* wg Jana Brzechwy w reż. Łukasza Gajdzisa z Teatru Polskiego w Bydgoszczy – interesujące przykłady współczesnych strategii przepisywania klasyki i przekładania znanych opowieści na wysmakowane estetycznie i nowoczesnie zrealizowane widowiska, których twórcy nawiązują do różnych kodów kultury i wrażliwości

Stawiam na Talka Banana, reż. Piotr Ratajczak, Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie [2012]



współczesnego młodego człowieka. Wśród propozycji w 2014 i 2015 roku znalazły się ważne przedstawienia nurtu teatru problemowego oparte na najnowszej dramaturgii polskiej i prozie obcej, które podejmowały m.in. trudną tematykę śmierci: *Oskar i pani Róża* Erica-Emmanuela Schmitta z Teatru Pinokio w Łodzi (reż. Ewa Piotrowska), *Pręcik* Maliny Prześlugi z Teatru Baj Pomorski w Toruniu (reż. Zbigniew Lisowski) i *Świat Garmanna* wg Stiana Holego z warszawskiego Teatru Baj (reż. Ewa Piotrowska). Widzowie internetowych transmisji często w niecały rok po premierach na deskach scen oglądają inscenizacje dramaturgii najnowszej, m.in. najbardziej popularnych w ostatnich latach autorek scen lalkowych: Maliny Prześlugi (na przykład: *Chodź na słowko* z Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, reż. Jerzy Moszkowicz; *Chicho* z Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie, reż. Jerzy Bielunas; *Dziób w dziób* z Teatru Baj Pomorski w Toruniu, reż. Zbigniew Lisowski) i Marty Guśniowskiej (m.in. *Baśń o rycerzu bez konia* Teatru Baniałuka z Bielska-Białej, reż. Janusz Ryl-Krystianowski; *Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stołek* Białostockiego Teatru Lalek, reż. Marian Pecko), czy autorów zagranicznych – przykładem jest m.in. *Szpak Fryderyk* Rudolfa Herfurtnera w reż. Jacka Malinowskiego z Białostockiego Teatru Lalek.

Internetowy Teatr TVP promuje również spektakle dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, czyli odbiorców często pomijanych zarówno przez sceny lalkowe, jak i teatry dramatyczne. Transmisje tego nurtu to średnio dwie realizacje w sezonie. Takie spektakle jak *Antygona* w transkrypcji Helmuta Kajzara (reż. Bartłomiej Wyszymirski) i *Zemsta* Aleksandra Fredry (reż. Piotr Szczerski) z Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach – wpisują się w lekturowy kontekst funkcjonowania teatru w szkole i oczekiwania edukacyjne nauczycieli wspierane podstawą programową. Ale już *Narodziny Fryderyka Demuth* oraz *Wyzwolenie* w reż. Radosława Rychcika były świetną okazją do wdrożenia młodego odbiorcy w estetykę teatru postdramatycznego, a *Krzyżacy* na podstawie Henryka Sienkiewicza z Teatru Miniatura w Gdańsku (reż. Jakub Roszkowski) wciągali młodzież w nowoczesny teatr formy i aktualną dyskusję o paradoksach wojny. Teatr, który wprowadza na scenę perspektywę nastolatka, jego szkolną codzienność i tożsamościowe dylematy, prezentowała inscenizacja prozy Adama Bahdaja *Stawiam na Tolka Banana* w reż. Piotra Ratajczaka z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie oraz polski musical dla młodzieży *Bestia* Maliny Prześlugi z Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze w reż. Przemysława Jaszczaka.

Przy każdej realizacji proponowanej szkołom wskazywany jest wiek odbiorców, co pozwala uniknąć swego rodzaju porażek, do jakich doszło na początku działania Internetowego Teatru TVP, kiedy *Przygody Sindbada Żeglarza* zostały pokazane uczniom Gimnazjum w Malechowie. Na stronie internetowej szkoły pojawiła się po transmisji następująca notka: „Po obejrzeniu spektaklu uczniowie pozytywnie wyrażali się o pomysłcie zbliżenia młodzieży z małych miejscowości do teatru, lecz największym mankamentem była tematyka przedstawienia, która zapewne zainteresowała uczniów szkół podstawowych. Dla gimnazjalistów przygody Sindbada okazały się mało atrakcyjne”¹⁴.

Nabór przedstawień do realizacji internetowej odbywa się z reguły za pośrednictwem redakcji oddziałów terenowych TVP, które wybierają spektakle ze swojego regionu i w porozumieniu z teatrami zgłaszają je Ośrodkowi Mediów Interaktywnych TVP. Propozycje są konsultowane artystycznie z doświadczonymi redaktorami telewizyjnego działu teatru, wspomnianym już Zbigniewem Dzięgielem oraz Wojciechem Majcherkiem. Realizację telewizyjną koordynują, przygotowują i prowadzą

regionalne ośrodki. Koszty produkcji ponosi TVP, przy czym często poszukuje wsparcia finansowego u organizatorów instytucji teatralnych lub w teatrach w ramach realizowanych przez nich programów ze środków ministerialnych. Teatr ponosi koszty własne wynikające z konieczności organizacji specjalnych prób telewizyjnych, które są niezbędne, żeby dostosować spektakl do wymogów telewizji (tu szczególną rolę odgrywa zmiana światła) i opracować koncepcję reżyserii telewizyjnej widowiska. Dla placówek oświatowych udział w programie jest nieodpłatny, a jedynym wymogiem jest dostęp do szerokopasmowego Internetu. Do niedawna około 23% jednostek oświatowych spełniało takie wymogi, ale w myśl ustawy o Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej od tego roku podłączenie szkół do szybkiego Internetu jest priorytetem programu walki z wykluczeniem cyfrowym, co zwiększy szansę dostępu do takich inicjatyw jak Internetowy Teatr TVP.

Zgodnie z ideą transmisji na żywo spektakle Internetowego Teatru TVP prezentowane są wyłącznie w czasie rzeczywistym na kodowanym kanale, do którego szkoły otrzymują hasła dostępu unikalne dla każdej emisji. Ze względu na aspekty prawno-finansowe zarejestrowane przedstawienia nie trafiają do sieci ani na inne nośniki. Z jednym wyjątkiem, którym są *Krzyżacy* Teatru Miniatura. Pełną rejestrację tego spektaklu udostępniono bez ograniczeń na stronie www.iteatr.tvp.pl. Szkoda, że nie weszła ona jeszcze do cennych zbiorów portalu Ninateka.pl, gdzie miałyby szansę stać się załącznikiem działu spektakli dla dzieci i młodzieży, których na ten moment tam w ogóle nie ma. Swoją drogą to istotne zaniechanie, że żadne przedstawienia, z czasów choćby działania telewizyjnej Sceny dla Dzieci i Teatru Młodego Widza, nie zostały udostępnione na tym portalu. Jednym z powodów tego braku są zapewne kwestie wynikające z prawa autorskiego i praw pokrewnych, ale upomniałabym się o namysł nad możliwością stworzenia takiego zbioru. Stanowiłby on ważne uzupełnienie działalności Internetowego Teatru TVP dla szkół.

Teatr na ekranie

Teatr transmitowany na żywo przez Internet do szkół podtrzymuje podstawowy model odbioru teatru telewizji, nie uwzględnia natomiast tych możliwości, które dawała wspomniana transmisja internetowa *Boskiej!*, czyli na przykład nawigowania pomiędzy różnymi ujęciami kamery, czy choćby prostych form interaktywności, takich jak chat z twórcami po spektaklu. Zmediatyzowany obraz dziejącego się gdzieś daleko od nas widowiska scenicznego na żywo objawia na ekranie telewizora czy projektora swoją fantomowość: to, co trójwymiarowe, tu dane jest w dwóch wymiarach, energia realnego zdarzenia, spotkania z żywym aktorem i współobecności przekształcona zostaje w rzeczywistość i obecność zapośredniczoną technologicznie, która symuluje bezpośredniość i dzianie się na oczach widzów. Na tym też opiera się fenomen nażywości zmediatyzowanej jako cechy telewizji, o czym pisał m.in. Artur Duda¹⁵. Fakt, że internetowe transmisje spektakli na żywo opierają się na dosłownym przekazie na żywo, czyli zachowana jest równoczesność czasowa wydarzenia scenicznego i prezentacji telewizyjnej, nie oznacza rezygnacji z praktyk, które dodatkowo wzmacniają nażywość telewizyjnego przekazu. Transmisje spektakli odbywają się przy pełnej widowni w teatrze, której obecność nie jest ukrywana, wręcz przeciwnie, reżyserzy telewizyjni włączają ją w obraz prezentowany widzom przed ekranami, stwarzając wrażenie ciągłości dwóch widowni – teatralnej i tej przed ekranami w szkole. Ramówka, ujęcia wnętrza teatru, podglądanie kamerą reakcji widzów w teatrze

oraz dodatkowe materiały – jak na przykład rozmowy z twórcami i badaczami teatru emitowane przed spektaklem – służą wywołaniu atmosfery teatralnej i wytwarzają iluzję współobecności w teatralnym tu i teraz. Placówki edukacyjne również podejmują działania wzmacniające tę iluzję. Na stronie Szkoły Podstawowej w Mirocinie Dolnym, która brała udział w transmisji spektaklu *Pinokio* z Teatru Lalek „Pleciuga” (reż. Ireneusz Maciejewski), jedna z uczennic pisała: „Stworzyliśmy w klasie prawdziwą salę teatralną – poustawialiśmy krzeselka naprzeciwko naszej sceny, zasłoniliśmy okna, zostały rozdane bilety jak w prawdziwym teatrze”¹⁶. Są ośrodki, które na transmisję wykorzystują właśnie szkolne sale teatralne, gdzie ekran wkomponowany jest w rozsuniętą kurtynę lub kulisy sceny, a oglądanie zmediatyzowanego przedstawienia odbywa się w atmosferze i ramach scenicznych charakterystycznych dla rozmaitych performansów na żywo w tej przestrzeni. Tego typu zabiegi służą umocowaniu percepcji transmitowanego widowiska w konwencjonalnej sytuacji odbioru spektaklu w teatrze.

Jednak najbardziej powszechnym miejscem odbioru transmisji są sale lekcyjne lub świetlice. I o ile dziś dostęp do tablic multimedialnych lub rzutników oraz ekranu nie jest problemem, gwarantują one też już przyzwyczajenie, a czasami naprawdę bardzo dobrą jakość obrazu, o tyle pojawiają się inne trudności. Ekran wkomponowany jest najczęściej w różnorodne otaczające go pomoce dydaktyczne czy elementy wystroju sali, przez co obraz spektaklu funkcjonuje w naturalnym otoczeniu, który, chcąc nie chcąc, rozprasza oko odbiorcy. Podobnie jak telewizor w domu. Nie bez znaczenia jest usytuowanie widzów wobec ekranu. Na fotografiach dokumentujących udział dzieci i młodzieży w internetowych transmisjach spektakli można zaobserwować dwie strategie. Pierwsza, gdy usuwa się ławki i ustawienie krzeseł pozwala wszystkim uczniom usytuować się w dogodnej odległości od ekranu, troszkę na wzór siedzenia w rzędach na teatralnej widowni. Takie rozwiązanie sprzyja poczuciu wspólnotowości odbioru i wzmacnia tę istotną cechę transmisji na żywo, jaką jest wrażenie ciągłości dwóch widowni. Gorszym rozwiązaniem z perspektywy odbioru i oddziaływania spektaklu jest moim zdaniem druga z przyjmowanych strategii, czyli pozostawienie uczniów w ławkach szkolnych. Posadzeni w rzędach uczestniczą w spektaklu tak, jak w każdej innej lekcji, spektakl znacznie mocniej, niż przy poprzednim rozwiązaniu, wpisany zostaje w edukacyjny obowiązek, a też wspólnotowość odbioru nie jest tak silna. Warto zwrócić uwagę również na to, że nauczyciele nie zawsze dbają o ukrycie na transmitowanym obrazie dolnego paska panelu sterowania projekcją, co dodatkowo zaburza „czystość” i przyjemność oglądania przekazu. Pewnym problemem bywają też niewystarczające możliwości wyciemnienia sal lekcyjnych. Typowe w szkołach zasłony pionowe czy rolety przepuszczają tyle światła, że nie zawsze udaje się uzyskać głębię i ostrość obrazu. Percepcja transmitowanego spektaklu w szkole narażona jest, jak widać, na sporo zakłóceń. Dochodzą do nich jeszcze kłopoty techniczne, na które zwracają uwagę nauczyciele. Wiele spektakli transmitowanych jest już w rozdzielczości HD, szkoły mają zatem dostęp do bardzo dobrze zrealizowanego przedstawienia telewizyjnego, wymagającego jednak płynnej przepustowości sieci. Nawet przy szerokopasmowym Internecie zdarzają się problemy z buforowaniem transmisji, co skutkuje przerwami lub brakiem synchronizacji obrazu ze ścieżką dźwiękową. Dwadzieścia minut przed rozpoczęciem każdej transmisji odbywa się test diagnostyczny, który weryfikuje ewentualne problemy techniczne, ale bywa tak, że w toku emisji sygnał okazuje się za słaby, na przykład ze względu na obciążanie sieci przez innych użytkowników.

Internetowy Teatr TVP jako instytucja kultury

Jak zauważył Manuel Castells, w dobie społeczeństwa informacyjnego „wszystko, co jest ważne, co ma dla nas znaczenie, co generuje władzę, pieniądze czy informację, dokonuje się za sprawą wymiany impulsów w sieci”¹⁷. Istnieć społecznie oznacza zarówno mieć dostęp do treści przekazywanych przez nowe technologie cyfrowe, jak i takie treści wytwarzać oraz rozpowszechniać. W dynamicznie zmieniającym się systemie medialnym rozwój Internetowego Teatru TVP dla szkół można widzieć jako ruch w stronę podtrzymania pozycji telewizji publicznej jako instytucji społecznego oddziaływania, a nade wszystko jako żywej instytucji kultury. W kontekście groźby zniknięcia teatru telewizji jako modelu działalności kulturowej telewizji Anna Szymonik pisała w 2012 roku na łamach „Teatru”: „Trzy premiery to stanowczo za mało, by mówić o żywej instytucji kultury. Jeżeli teatr nie jest w stanie pokazać chociaż jednego nowego spektaklu w miesiącu – umiera”¹⁸. Internetowy Teatr TVP dla szkół ze swoimi dziesięcioma transmisjami w sezonie, które prezentują premiery z całej Polski – niemożliwe do tak szerokiego i dobrego jakościowo upowszechnienia w innych warunkach niż telewizyjne zapośredniczenie – realnie działa jak instytucja kultury o charakterze upowszechnieniowym i edukacyjnym.

Środowiska pedagogów cenią ten program za to, że promuje wysokiej jakości produkcje teatralne tam, gdzie z różnych powodów utrudniony jest dostęp do kultury na żywo. Kilka lat temu miałam okazję rozmawiać z bardzo zaangażowanymi w swoją pracę nauczycielkami ze szkół w niewielkich miejscowościach w województwie opolskim, które regularnie korzystały z Internetowego Teatru TVP. Ówczesna trudna sytuacja ekonomiczna i społeczna na tamtych terenach (wysokie bezrobocie, problem ubóstwa, wyludnienie) uniemożliwiała wielu rodzinom finansowanie wizyt w teatrze częściej niż raz na rok. Co więcej, w tego typu miejscowościach to szkoły są jedynymi ośrodkami kultury, szukają więc możliwie różnorodnych form dostępu do niej ponad barierami. Transmisje na żywo są rozwiązaniem dla grup integracyjnych oraz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Teatry są dzisiaj miejscami coraz bardziej dostępnymi dla tych odbiorców, ale dla osób mieszkających daleko od ośrodków artystycznych, nadal dużym wyzwaniem jest sama podróż. Nauczyciele przyznają również, że internetowy teatr pozwala im rozszerzyć ofertę teatralną dla uczniów bez istotnego naruszania organizacji planu lekcji. To istotne w sytuacji, gdy liczba wyjść szkolnych jest podporządkowana realizacji podstawy programowej i z konieczności ograniczona, a teatr nie jest przecież jedynym miejscem, do którego chodzi się z uczniami w trakcie lekcji.

Transmisje spektakli na żywo do szkół niosą też korzyści samym instytucjom teatralnym. Jak podkreślała w rozmowie ze mną Lucyna Kozień, dyrektorka Teatru Białaluka, dzięki realizacjom spektakli internetowych teatry docierają ze swoimi propozycjami poza lokalne środowisko odbiorców i poza zasięg prezentacji w objęzdie – w odległe krańce Polski, do których inaczej nie mogłyby dotrzeć. Teatry otrzymują również informacje zwrotne o odbiorze spektakli. Do telewizji napływają ze szkół rysunki, opisy, recenzje, linki do zdjęć i komentarzy na stronach internetowych placówek. Niekiedy nauczyciele piszą również o swoich pomysłach na lekcje inspirowane spektaklem, choć szkoda, że ich scenariusze nie są udostępniane. Sama telewizja produkuje również krótkie relacje młodych widzów z oglądanych przedstawień, przy czym mają one przede wszystkim charakter promocyjny, trudno zatem mówić o nich jako o świadectwach recepcji przedstawień. Część z tych materiałów

jest dostępna na stronie internetowej projektu oraz na facebookowym profilu iTeatru TVP.

Internetowy Teatr TVP upowszechnia teatr nie tylko tworzony dla dzieci i młodzieży, ale również uprawiany przez nich samych. Od początku istnienia programu jego częścią jest Internetowy Przegląd Uczniowskich Zespołów Teatralnych. Uczestnicy konkursu zgłaszają rejestracje swoich przedstawień w poszczególnych kategoriach, które są oceniane najpierw przez wojewódzkie jury powołane przy każdym oddziale regionalnym TVP, a wyłonione najlepsze spektakle ocenia Ogólnopolskie Jury Przeglądu. Dwanaście rejestracji finałowych przedstawień umieszczanych jest na stronie www.iteatr.tvp.pl i głosy publiczności decydują o przyznaniu głównych nagród. Każdego roku przegląd ma hasło przewodnie – w 2015 roku w związku z obchodami 250-lecia powstania polskiego Teatru Narodowego była to „Nasza klasyka”. Niezależnie od głównego tematu ze względu na ograniczenia praw do rozpowszechniania utworów wymagane jest w doborze repertuaru korzystanie z dzieł należących do domeny publicznej lub tekstów, do których zespoły mają pełne prawa autorskie i majątkowe. W konkursie przyznawane są nagrody finansowe dla zespołów, najczęściej przeznaczane na uzupełnienie potrzeb technicznych grup. W 2017 roku nietypową nagrodę otrzymali nauczyciele i animatorzy zwycięskich zespołów teatralnych – były to warsztaty teatralne z pedagogami teatru realizowane w ramach projektu „Teatroteka szkolna” prowadzonego przez Instytut Teatralny. Pomysł okazał się bardzo dobrą okazją do wymiany doświadczeń liderów zespołów szkolnych, na co rzadko jest miejsce i czas.

Po sześciu sezonach regularnej działalności internetowej sceny dla dzieci i młodzieży można zadać pytanie, czy stanowi ona zagrożenie dla uczestnictwa w spektaklach na żywo? Czy wygoda i łatwość dostępu oraz brak kosztów bezpośrednio obciążających uczniów nie usprawiedliwiają rezygnacji z wyjść do teatru, czy to w trakcie zajęć, czy w godzinach pozalekcyjnych? Nie ma w tej kwestii miarodajnych badań, ale z moich obserwacji wynika, że raczej nie. Placówki edukacyjne aktywnie korzystające z repertuaru Internetowego Teatru TVP oglądają średnio dwie do trzech transmisji rocznie i z reguły raz do roku uczestniczą w spektaklu na żywo. Ta jedna wizyta w teatrze rocznie to średnia udziału dzieci i młodzieży w spektaklu teatralnym w toku zajęć szkolnych. Jedynie najbardziej aktywne grupy, współpracujące z teatrami w ramach różnych programów, dodatkowych zajęć, przychodzą na więcej niż dwa spektakle w sezonie. Dyrektorzy teatrów również nie traktują transmisji jako czynnika odbierającego im widownię, ponieważ z reguły realizowane są one w takim momencie, gdy spektakl obejrzała już większość lokalnych odbiorców. Bywa też tak, że realizacja telewizyjna sprzyja promocji spektaklu. Co ważne, nauczyciele organizujący transmisję spektakli podkreślają potrzebę komplementarnego współistnienia takiej formy z teatrem na żywo, który uruchamia silniejsze i głębsze emocje, a to sprzyja refleksji zarówno nad tematyką spektaklu, jak i naturą samego teatru jako medium. Dopiero przy równoległym dostępie do różnych form realizacji teatru możliwe jest odkrywanie teatralności, która, jak ujął to Samuel Weber, „na różne sposoby zasypuje przepaść między »starymi« i »nowymi« mediami”¹⁹.

Internetowy Teatr TVP dla szkół ma wcale niemały udział w podtrzymywaniu miejsca teatru w edukacji szkolnej i współtworzeniu środowiska otwartego na teatr. Repertuar szczęśliwie nie utrwała wyłącznie

lekturowego, czyli instrumentalnego traktowania sztuki teatralnej. Walory artystyczne przedstawień i wysoka jakość realizacji telewizyjnych kształtują gust teatralny dzieci i młodzieży nieporównywalnie lepiej niż tzw. spektakle chałturnicze, które mimo regularnej krytyki zjawiska nie znikają z przedszkoli i szkół, szczególnie w miejscach odległych od ośrodków kultury. Spektakle Internetowego Teatru TVP prezentują szeroki wachlarz stylów teatralnych, od form tradycyjnych (choćby komedia dell'arte, jasełka) po nowoczesne rozwiązania multimedialne, popularyzują wśród najmłodszych ważne, a przy tym niszowe, formy w dzisiejszym pejzażu sztuk performatywnych dla dzieci i młodzieży, takie jak pantomima czy teatr tańca. Podejmowane tematy skupiają się na wartościach uniwersalnych, które są wpisane w program nauczania, ale wśród propozycji nie brak także spektakli problemowych, które zapraszają do krytycznego namysłu, i dyskusji o tym, co aktualnie martwi, boli młodych ludzi – i co jest dla nich ważne. 13 kwietnia odbyła się transmisja *Chłopców z Placu Broni* z Teatru Lalek Pinokio w Łodzi w reż. Konrada Dworakowskiego. To cały czas jest lektura szkolna, ale, co ważne, dzisiaj budzi równie żywe emocje jak w moim pokoleniu, o czym przekonałam się jakiś czas temu po łzach mojej córki i potrzebie „przegadania tematu” śmierci Nemezcza, a co niedawno potwierdziła podobna reakcja mojego jedenastoletniego syna. Ale łódzki spektakl jest niepokorną adaptacją powieści Ferencza Molnára, żywo zagrana, mocną wizualnie i bardzo muzyczną inscenizacją o napięciach pomiędzy nastolatkami, którzy organizują się w zwaśnione grupy i toczą wojnę na poważnie, w której odbijają się niepokojące nastroje społeczno-polityczne dzisiejszej Polski. Transmisja przedstawienia to nie lada wyzwanie realizacyjne ze względu na strukturę inscenizacyjną spektaklu i muzykę na żywo. Rzecz godna polecenia. ■

- 1 • Zob. M. Radziwon, *Teatr Telewizji i teatr radiowy*, [w:] *Raport o stanie polskiego teatru dla dzieci i młodzieży*, red. J. Tyszka, Z. Rudziński, Poznań 2005, s. 123–124.
- 2 • J. Koenig, *Kilka uwag o nieistniejącym, a wciąż możliwym*, [w:] *Raport o stanie polskiego teatru...*, dz. cyt., s. 136.
- 3 • M. Filiciak, A. Tarkowski, *Archeologia przyszłości: Internet – etap rozwoju telewizji?*, źródło: <http://www.dwutygodnik.com/artykul/1598-archeologia-przyszlosci-internet-etap-rozwoju-telewizji.html>, dostęp: 1.03.2018.
- 4 • Zob. H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa 2007, s. 9.
- 5 • Zob. T. Kubikowski, *Teatr w sieci*, [w:] *Kultura i sztuka u progu XXI wieku*, red. S. Krzemień-Ojak, Białystok 1997, s. 196.
- 6 • Piszą o nich m.in.: T. Miczka, *Teatr w Internecie – Internet w teatrze*, [w:] *Teatr – media – kultura*, red. D. Fox, E. Wańchocka, Katowice 2006, s. 294–311; A. Tytkowska, *Teatr sieci*, „Studia Kulturowe” nr 3/2012, s. 133–141.
- 7 • O przecinaniu się różnych praktyk medialnych w *Odpoczywaniu* mówi sam reżyser w wywiadzie *Realnie poczuć obecność widza*, [w:] *Teatr wśród mediów*, red. A. Duda, M. Wiśniewska, B. Oleszek, Toruń 2015, s. 291–295.
- 8 • Zob. T. Miczka, *Teatr w Internecie...*, dz. cyt., s. 306.
- 9 • Zob. A. Duda, *Performans na żywo jako medium i obiekt mediatyzacji*, Toruń 2011, s. 244.
- 10 • A. Tytkowska, *Teatr...*, dz. cyt., s. 135.
- 11 • Do tej listy form wychodzenia teatru telewizyjnego w przestrzeni internetowej można dodać liczne akcje typu: „Internetowy Teatr Powszechny”, „Włącz teatr”, platformy udostępniające rejestracje spektakli (Ninateka, VOD). Szerzej zob.: B. Oleszek, *Teatr radiowy i telewizyjny wobec wyzwań nowych mediów*, [w:] *Współczesny teatr i film wobec wyzwań nowych mediów*, red. B. Oleszek, M. Wiśniewska, Toruń 2015, s. 166–168.
- 12 • Zob. *Jedyny taki teatr na świecie*, [z E. Millies-Lacroix rozmawia J. Cieślak], „Teatr” nr 2/2018, s. 22.
- 13 • Wszystkie dane pochodzą od redakcji Teatru TVP. Za udostępnienie statystyk serdecznie dziękuję pani Urszuli Koźmieniec.
- 14 • Źródło: <http://gimnazjum.malechowo.pl/427-teatr.html>, dostęp 1.03.2018.
- 15 • Zob. A. Duda, *Performans na żywo...*, dz. cyt., s. 244–246.
- 16 • Źródło: <http://www.szkoła-mirocin.pl/wydz134.html>, dostęp: 2.03.2018.
- 17 • *Wszystko, co ma znaczenie, to wymiana impulsów w sieci*, [z M. Castellsem rozmawia C. Baurney], „Magazyn Sztuki”, nr 24/2000, s. 15.
- 18 • A. Szymonik, *Teatr z misją. O Teatrze Polskiego Radia i Teatrze Telewizji*, „Teatr” nr 2/2012, źródło: http://www.teatr-pismo.pl/przestrzenie-teatru/52/teatr_z_misja_o_teatrze_polskiego_radia_i_teatrze_telewizji/, dostęp: 2.03.2018.
- 19 • S. Weber, *Teatralność jako medium*, tłum. J. Burzyński, Kraków 2009, s. X.